

# MONIKA KUSZYŃSKA w koluszkowskiej bibliotece

**Bohaterką ostatniego „Podwieczorki z ...” była Monika Kuszyńska, piosenkarka, autorka tekstów a przy tym piękna, inteligentna i pełna ciepła kobieta. Moniak Kuszyńska wszystkim nam pokazuje jak należy łamać społeczne bariery. Nasz podwieczorek miał charakter rodzinny, bowiem piosenkarce towarzyszył mąż Jakub Raczyński.**

Pan Jakub jest muzykiem, gra na saksofonie. Podczas spotkania Monika Kuszyńska wspominała swój pierwszy zespół Farenhert, z którym wydała singel „Film”. W 2001 r. została wokalistką Varius Manx, z którym zdobyła Grand Prix na Festiwalu Krajów Nadbałtyckich. W 2006 r. zespół miał poważny wypadek, czego skutkiem jest paraliż piosenkarki od pasa w dół. Zanim zdała sobie sprawę, że to nie koniec jej kariery artystycznej, przeszła przez wiele etapów. Zerwała kontakty ze starym życiem, nawet wyprowadziła się z Łodzi. Przełomem okazała się piosenka „Nowa rodzę się”, napisana dla Beaty Bednarz. Ta jednak uznała, że tekst jest bardzo osobisty i poprosiła autorkę, by zaśpiewała razem z nią. W tym roku podziwialiśmy Monikę Kuszyńską jako trenera łódzkiej drużyny. Jak mówi udział w „Bitwie...” dał jej siły do udziału w festiwalu w Opolu, gdzie widzowie powitali ją wielkimi brawami na stojąco.

W tym roku wydała pierwszą solową płytę zatytułowaną „Ocalona”. Monika Kuszyńska nie ukrywa, że dziś pisze inne teksty, niż na początku swej artystycznej drogi. Są o czymś. Monika Kuszyńska podejmuje coraz to nowsze wyzwania. We wszystkich działaniach wspiera ją mąż. Współpracuje z Fundacją Gajusz, która buduje w Łodzi hospicjum dla dzieci samotnych; jest ambasadorem kampanii społecznej „Łódzkie czyta”, dużo podróżuje i bierze udział w wielu wydarzeniach w specjalnych szkołach, stowarzyszeniach czy fundacjach. Swoją azyl Monika Kuszyńska i Jakub Raczyński znaleźli pod Łodzią, oboje są domatorami.

Podwieczorek, jak zawsze, prowadził Leszek Bonar.